Dr hab. prof. UWr Leszek Pułka
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Magdaleny Kurek

Polska prasa muzyczna przed transformacją ustrojową na przykładzie "NON STOP". Analiza czasopisma w latach 1972-1990

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Magdaleny Kurek *Polska prasa muzyczna przed transformacją ustrojową na przykładzie „Non Stop". Analiza czasopisma w latach 1972 – 1990* napisana pod kierunkiem prof. Marka Adamca to *case study*, które wiele obiecuje, stanowi bowiem pierwszą obszerną monografię tego – jak wspomina autorka – kultowego czasopisma. Rockowo–popkulturowy dodatek do „Tygodnika Demokratycznego" spełniał na rynku mediów PRL-u podwójną rolę – z pewnością jednego z niewielu transmiterów informacji o światowym rynku muzyki w stylu pop i rock oraz moderującego opinię publiczną informatora o polskim rocku, jazzie i pop music.

Maszynopis liczy 165 znormalizowanych stron. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów niewspółmiernej objętości, oszczędnego zakończenia i niezbyt obfitej bibliografii. Pracę uzupełniają ilustracje – skany stron, okładek itp. Zamiary były ambitne, ich realizacja jednak rozczarowuje. Przede wszystkim ze względu na rozmycie i hybrydyzację metodologii. Powodów jest wiele. Dwa wydają się dyskwalifikować rozprawę w tej postaci.

Po pierwsze doktorantka nie określiła przekonująco stanu badań i metodologii badania prasy muzycznej. Niespełna dwustronicowy rozdział *Metodologia i konceptualizacja* to jednak naukowy żart. Skutkuje to m.in. niezwykle wybiórczą bibliografią i praktyczną marginalizacją w tekście głównym przywołanych w bibliografii autorów. Już to konsternuje. Nie wiemy bowiem, co czytamy – esej interpretacyjny sporadycznie inkrustowany przypisami czy analizę zawartości medium? W tekście dominują felietonowe przedsądy i mgławicowe opinie nad rzeczowym wywodem analitycznym o klarownym kluczu kategoryzacyjnym. Tak jakby doktorantka nie umiała zdecydować, co pisze – historyzujący esej czy genologiczną interpretację zawartości, bo klasyczną analizą zawartości prasy ta praca z pewnością nie jest.

Zapewne czytelnik tej rozprawy nie zrozumie także, dlaczego przywołano konkretny naukowy lub popularnonaukowy tekst, a pominięto inne publikacje, znacznie przydatniejsze jako oprawa metodologiczna pracy – tak jest choćby z dorobkiem Dariusza Barana czy Marka Jezińskiego (w *Bibliografii* omyłka w nazwisku tego autora), którego książka *Muzyka popularna i jej odbiorcy w poszukiwaniu autorytetu* w ogóle nie znalazła się na metodologicznej orbicie doktorantki – czego nie rozumiem. Niezwykle cenna, analizująca byt medialny kontynuacji „Non Stopu" – pisma „Tylko Rock" – monografia *Polska prasa muzyczna w dobie transformacji ustrojowej* Artura Trudzika także nie zyskała wystarczającej atencji doktorantki w budowaniu strategii narracyjnej rozprawy, choć w znacznej mierze rozprawa naśladuje (co akurat pochwalam, warto inspirować się pracami mistrzów) szkielet konstrukcyjny rzeczonej publikacji.

Brak w ocenianym tekście i w bibliografii wielu absolutnie klasycznych prac – wspominam tylko pionierską *Analizę zawartości prasy* Walerego Pisarka czy przydatną do dziś *Analizę zawartości mediów* M. Lisowskiej–Magdziarz. Kompletnie pominięto w bibliografii i w świadomości badawczej prace naukowe sfery anglojęzycznej tak inspirujące kulturoznawczo, socjologicznie czy po prostu metodologią badań zwartości mediów jak *Analyzing Media Messages. Using Quantitative Content Analysis in Research* spod ręki zespołu pod kierunkiem Daniela Riffego, *Popular Music and the State in UK. Culture, Trade or Industry?* Martina Cloonana, obficie cytowaną przez badaczy *Understanding Popular Music* Raya Shukera, *Pop Music and the Press* Steve Jonesa, antologię *A Hidden Landscape Once a Week* Marka Sinkera czy *Pop, Politics and the Music Press during the Age of Thatcher* Jake'a Boardera – tytułów jest naprawdę wiele i tak czy inaczej powinny stanowić background teoretyczny tej rozprawy zwłaszcza ze względu na wspomniany transmisyjny, zwrócony ku USA i Wielkiej Brytanii informacyjny i estetyczny aspekt medialnej egzystencji „Non Stopu", inspirującego się wyraźnie m.in. konceptem (także pod względem estetyki) „New Musical Express". Trudno zatem mówić o przypisaniu przedstawionych do recenzji badań do dyskursu medialnego epoki – nawet jeśli pojęcie dyskursu nie było wówczas tak modne jak dziś. Taka dezynwoltura w doktoracie jest nie do przyjęcia.

Koncept przedstawiony do oceny jest ułomnym początkiem doktoratu. Nie jest bowiem ani rozprawą kulturoznawczą, ani medioznawczą. Praca Magdaleny Kurek w istocie czerpie ze strategii badawczej książki Trudzika, choć nowocześnie brzmiący „kapitał ludzki" zastąpiło pojęcie „zasobów naturalnych" a mizeria opisu kontekstu badań nad dziennikarstwem i mediami muzycznymi wobec bibliograficznej powierzchowności jest oczywista. Śledzimy zatem rozważania według podobnego w obu tekstach projektu badawczego, choć recenzowany doktorat zdominował *opis* – by tak rzec – *genologiczny* a w pracy Trudzika są to *funkcje medium* –

od estetycznej po komercyjną, spraktykowane skądinąd również w doktoracie mgr Kurek – ale dość powierzchownie. To odwrócenie dystynkcji skutkuje pewnym naddaniem interpretacyjnym – analizowane *rubryko–gatunki* wypełniają dość przypadkowo dobrane eksplikacje a opisy genologiczne nie czerpią ze współczesnej, obfitej literatury przedmiotu. I to właśnie powód drugi dyskwalifikujący poziom pracy: niesystematyczny charakter przywołań, fragmentaryczna i swoiście ahistoryczna quasi–analiza, przypadkowy dobór materiałów, choć – zgodnie z prawem o szkolnictwie wyższym – oczekiwałem oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Ale cóż zrobić w sytuacji, kiedy autorka rozprawy nie postawiła klarownej hipotezy badawczej, a wskazane cele pracy są zaledwie enigmatyczne i stereotypowe (por. *Rozdział I*).

A przecież już Walery Pisarek przekonywał do „systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów", „możliwie obiektywnego wyróżnianiu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych, elementów", możliwie precyzyjnego (w praktyce: zwykle ilościowego) „szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu". W recenzowanej pracy autorka tylko sporadycznie zbliża się do tak nakreślonych granic – jakby nie mogła zdecydować się, czy prowadzi badania ilościowe czy jakościowe. Chwilami można odnieść wrażenie, iż nieodpowiednio miesza obie metody – jak w rozdziale czwartym, w którym wartościowaniem przeplata opisy genologiczne, albo że nie praktykowała podstawowych narzędzi badawczych – w doktoracie analitycznym nie powinno stosować się uogólnień w stylu: „subiektywne opinie (przerost formy nad treścią)" (s.67); „Resztę strony zajmuje czarno–białe zdjęcie" (s.68), „Zmianom najczęściej podlegał tytuł pisma" (s.69), choć w istocie chodzi o winietę i logotyp. A to kilka stron początkowych czwartego, ważnego rozdziału. Brak zatem w tej rozprawie klasycznej konsekwencji w praktykowaniu naukowości, systematyczności, obiektywizmu, powtarzalności oraz istotności – fundamentalnych cech analizy zawartości medium prasowego. Autorka musi precyzyjnie i zgodnie ze stanem współczesnej wiedzy zdefiniować praktykowane kategorie analityczne, aby uniknąć suspensów w stylu „Przez wielu krytyków festiwale te były swoistym wentylem bezpieczeństwa, będącym pod kontrolą ówczesnych władz" (s.106) – przyznaję, można sobie taką scenę wyobrazić na rysunku Andrzeja Mleczki, ale to czysta publicystyka.

2.

Osobną miarą należałoby opatrzyć językową stronę doktoratu. W mojej ocenie katastrofa interpunkcyjna sugeruje, iż promotor, którego talenty polonistyczne znam – najwyraźniej czytał inny wariant pracy. Być może omyłkowo otrzymałem egzemplarz pozbawiony korekty językowej. W przedstawionej formie praca nie spełnia standardów komunikacyjnych. Dysertacja

doktorska nie powinna zawierać tak niepoliczalnej liczby błędów – frazeologicznych, składniowych, interpunkcyjnych, leksykalnych. Bo cóż znaczy i jaka jest wartość naukowa fraz w stylu „po objęciu dowodzenia w redakcji" (s.4), „i tak mamy periodyki skierowane do laików" (s.10), „Z momentem przeniesienia redakcji do stolicy dziennikarze otworzyli się także na inne style i gatunki" (s.12), „periodyk bronił się treścią" (s.14), „Wbrew pozorom trudno jest pisać o muzyce" (s. 30), „choć ta ostatnia zawierała jakąkolwiek treść informacyjną" (s.32), „działające na w branży promocyjnej" (s.50), „layout był przyjemny dla oka" (s.67) – listę można wydłużać aż do ostatniej strony.

3.

Nie jest tak, iż przedstawiony do recenzji maszynopis pozbawiony jest wszelkich zalet. Wiele stronic zawiera ciekawe interpretacje. Poznajemy interesujące fakty związane z konstrukcją czasopisma i pracą dziennikarzy. Przed przystąpieniem do powtórnego procesu analizy trzeba jednak określić korpus materiałów, precyzując selektywne z konieczności wybory i mapując je na precyzyjnie datowanym tle historii. Absolutnie konieczny zda się także klucz kategoryzacyjny – ale do tego autorka potrzebuje klarownie skonstruowanych hipotez, które badania udowodnią, a tych zdecydowanie brak.

W związku z powyższymi uwagami ocena pracy mgr Magdaleny Kurek jest kłopotliwa. Jako żywo przypomina – *toutes proportions gardées* – metodę pracy Kazimierza Koźniewskiego w *Historii co tydzień*: piszę o tym, co budzi we mnie emocje i do czego miałem dostęp. To za mało i na pracę historyczną, i na dysertację analityczną. W moim przekonaniu potrzebna jest wersja 2.0 tej rozprawy, czyli solidne przeredagowanie, korekta merytoryczna i formalna oraz kilka ważnych uzupełnień: przypisanie tytułów rozdziałów (których nie ma) rzeczowo obudowanym metodologicznie polom badawczym; dobitne sfunkcjonalizowanie materiałów ilustracyjnych; powtórna lektura nowszych i istotniejszych prac naukowych, które pozwolą czerpać ze stanu badań nad analizą jakościową i ilościową; zgodnie z wcześniejszą sugestią solidne wzbogacenie bibliografii – także o prace z socjologii kultury – ze względu na fanzinowość opisywanego czasopisma oraz typologie polskiej publiczności prasy w PRL-u; dobitniejszą niż w recenzowanej pracy kontekstualizację lub wręcz analizę porównawczą z pismami „Jazz. Magazyn Muzyczny" oraz „Synkopa" – ważnymi tytułami dla kontekstów interpretacyjnych „Non Stopu"; i – co najważniejsze – naukowa refleksyjność w definiowaniu gatunków dziennikarskich.

5.

Konkluzja – rozprawa *Polska prasa muzyczna przed transformacją ustrojową na przykładzie "NON STOP". Analiza czasopisma w latach 1972-1990* w przedstawionej do recenzji postaci

nie daje podstaw merytorycznych, aby dopuścić mgr Magdalenę Kurek do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Doktorantka powinna pracę poprawić pod wskazanymi w recenzji względami, aby jej przepracowana wersja odpowiadała deklarowanemu tytułowi i standardom pracy doktorskiej.

Leszek Pułka

Wrocław, 12 lipca 2021 roku